

## Jest w Książnicy encyklopedia

Data publikacji: 30.01.2019 14:00

I to nie była jakaś ta encyklopedia! To pierwsza jaka wyszła w dziejach, czyli „Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers” z lat 1751-66 zwana Wielką Encyklopedią Francuską. I o tym największym przedsięwzięciu epoki oświecenia, na którym przez wiele dekad wzorowali się inni wydawcy, opowiedział w piątek 25 stycznia pracownik Książnicy Cieszyńskiej dr Artur Lewandowski na spotkaniu inauguracyjnym tegorocznej edycji cyklu „Cymelia i osobliwości w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”.



Fot: (indi)

Każdy coś tam słyszał na lekcjach historii o tej publikacji i o słynnych oświeceniowych encyklopedystach. Tym razem mógł jednak się dowiedzieć czegoś więcej, a przede wszystkim zobaczyć to dzieło w całości (bagatela 35 tomów!), którego autorami byli min. filozof i matematyk Jean le Rond d'Alembert, znany każdemu maturzyście autor „Kubusia Fatalisty” Denis Diderot, pedagog i filozof Jean-Jacques Rousseau, któremu niesłusznie przypisuje się ukucie terminu „dobrego dzikusa” a wreszcie François-Marie Arouet czyli słynny Wolter, którego specjalnie przedstawiać nie trzeba.

Lewandowski wspominał również o perturbacjach związanych z wydawaniem „Encyklopedii”, która znalazła się nawet swego czasu na indeksie ksiąg zakazanych ze względu na bijący z jej stron światopogląd podważający ówczesny ład filozoficzny i mentalny, który ucieleśniał się chociażby w materializmie, libertynizmie, oscylującym w stronę ateizmu deizmu czy hedonizmie.

Słuchacze opuścili progi Książnicy z nieskrywanym poczuciem dumy, że poza jakże cennymi i rzadkimi zbiorami regionalnymi, w posiadaniu tejże instytucji znajdują się również dzieła, które siały ferment intelektualny na całym świecie (a przynajmniej w Europie) i przyczyniły się do wielu epokowych wydarzeń, jakim była – akurat w tym przypadku – tzw. Wielka Rewolucja Francuska.

(ÿ)